

CENTRALA INFORMACJI I DOKUMENTACJI

- 0 -

S p r a w o z d a n i e No 103

z dnia 30 stycznia 1940 r

Sprawozdanie zawiera stron 16

Skrót sprawozdania

Daladier mówił o prześladowaniach niemieckich w Polsce w swoim wczorajszym przemówieniu radiowym. Stwierdził on, że Niemcy dążą do zupełnego zniszczenia narodów czasowo podbitych, które traktuje jako niewolników. Zwycięstwo aliantów będzie nie tylko militarne, ale także zwycięstwem wolności i godności ludzkiej nad niemieckim światem panów i niewolników.

Za zbrodnie musi być kara - pisze dziś w "Le Jour" jeden z najpoważniejszych pisarzy francuskich, Henry Bordeaux. Domaga się on represji za zbrodnie niemieckie w Polsce. Żądanie jego pokrywa się z oświadczeniem rządu polskiego, który w specjalnej deklaracji stwierdził, że wszystkie dzisiejsze zbrodnie czyny Niemców w stosunku do ludności polskiej będą surowo ukarane.

Spółeczeństwo niemieckie - jak wynika z doniesień jednego z dziennikarzy amerykańskich - zdaje sobie sprawę, choć niejasno, że nastąpi dzień, kiedy za to, co się działo i dzieje w Polsce, trzeba będzie zapłacić.

Prasa francuska pisze o Polsce w dalszym ciągu obszernie, potępiając dziś zwłaszcza prześladowania niemieckie w dziedzinie religijnej. Ostatni komunikat C.I.D. jest cytowany a niektóre dzienniki zamieszczają własne artykuły w tej sprawie.

Akcja Watykanu spotkała się z kłamliwą odpowiedzią radia niemieckiego, która bądź jest najzupełniej fałszywa, bądź też częściowo potwierdza wiadomości z Polski. Faktami tymi zajmuje się nadal prasa angielska i amerykańska a nawet Niemcy i Austriacy, żyjący we Francji, w swoich audycjach w radio francuskim.

Dalsze wiadomości z Polski umieszcza "Paris Soir", pisząc o Polakach w Gdańsku i Gdyni, włoski "Messaggero" - o aresztowaniu studentów polskich w Wilnie. Nadchodzą także wiadomości o germanizacji polskich nazw miejscowości.

Prezydent R.P. udzielił wywiadu korespondentowi "Daily Telegraph", co cytują także dzisiejsze dzienniki francuskie. Prezydent Raczkiewicz podkreślił niezachwianą wiarę narodu polskiego, w ostateczne zwycięstwo. Duch narodu jest nienaruszony i żadne prześladowania nie potrafią tu nic zrobić.

Paderewski zwrócił się do społeczeństwa amerykańskiego w specjalnym przemówieniu radiowym, wygłoszonym w ciągu ubiegłej nocy. "Herald Tribune" pisze, że jest to pierwsze od 1919 r. przemówienie Paderewskiego, skierowane do Ameryki.

Wojska niemieckie są w Małopolsce pisze korespondent szwajcarskiej "Nationalzeitung" mimo sowieckich i niemieckich zaprzeczeń.

Niemcy chcą wojny szybkiej - jak wynika z oświadczenia dowódcy armii niemieckiej gen. Brauchitscha.

Mobilizują oni w tym celu wszystkie swoje siły, ostatnio także poetów, pisarzy, czasopisma niemieckie, które mają pisać wyłącznie na rozkazy Goebbelsa.

S P R A W Y W A Z N E

Przemówienie premiera Daladier:

Niemcy dążą do zniszczenia zwyciężonych narodów

Musimy ocalić wolność i godność ludzką

Premier Daladier wygłosił wczoraj wieczorem przemówienie radiowe, z którego podajemy najważniejsze wyjątki:

Po pięciu miesiącach wojny staje się jasnym, że "Niemcy chcą narzucić światu panowanie, najzupełniej różne od innych, jakie zna historia.

"Dominacja nacjonalsocjalistów nie ogranicza się do przesunięcia równowagi sił i narzucenia supremacji jednego narodu. Dążą oni do systematycznego i zupełnego zniszczenia zwyciężonych.

Hitler, jako zwycięzca, nie układa się z narodami, które podbił, ale je niszczy. Odbiera im wszelką egzystencję polityczną i ekonomiczną, stara się nawet pozbawić ich własnej historii i kultury.

Uważa ich terytorium za przestrzeń życiową, wolny obszar, do którego ma wszystkie prawa. Istoty ludzkie, które tworzą te narody są dla niego tylko trzodą. Nakazuje masakry i wędrowki tych narodów.

"Zmusza ich, aby zrobili miejsce zdobywcom. Nie czyni nawet wysiłku, aby im nałożyć kontrybucje wojenne, ale zagrabia wszystkie ich bogactwa ażeby zabezpieczyć się przed wszelką zmianą losu i zniszczyć zgóry jakąkolwiek rewoltę - dziesiątkuje ich elitę i naukowo zmierza do zdegradowania ich fizycznie i moralnie.

"Pod takim panowaniem miliony istot ludzkich w tysiącach miast i wsi europejskich odczuwa nędzę, której przed kilku miesiącami nie odważyłyby się wyobrazić. Austria, Czechy, Słowacja, Polska są ~~z~~ ziemiami rozpacz. Całe narody są tam pozbawione wszystkich dóbr materialnych i moralnych - jako ofiary zdrady albo najbardziej brutalnych gwałtów; nie mają innych możliwości zarobku, jak pracować dla swoich katów, którzy zaledwie pozwalają im prowadzić najnędzniejsze życie.

"Tak tworzy się pośród niepokoju małych, wolnych narodów zespół panów i niewolników, który stanowi obraz Niemiec samych"

"Robotnik i rolnik w Niemczech są niewolnikami swoich hitlerowskich panów, ale robotnik i rolnik Czech i Polski stali się niewolnikami tych niewolników. Jakże świat nie może drżeć

S P R A W Y W A Z N E

na widok realizacji pierwszego z szalonych marzeń....

"Francja tak samo, jak Anglia, nie zna niepokoju, kiedy myśli o przyszłości. Jest pewna swego zwycięstwa. Wielki strach, który idzie ponad Europą, zatrzymuje się u naszych granic. Przed kolczastymi drutami i fortecami, gdzie czuwa i walczy nasza młodzież.

"Trzeba, aby każdy unosił ciężar wojny na miejscu, gdzie najlepiej może służyć. Ocalenie narodu wymaga również ofiar....

"Było napewno legalnem dążenie do zbliżenia między naszym krajem i Niemcami, ale byłoby zbrodnią w obecnych okolicznościach pozostać pod rozkazami Berlina i Moskwy. Tę zbrodnię ścigamy i będziemy za nią karać bez litości....

"Musimy wojnę wygrać i wygramy ją, ale musimy także odnieść zwycięstwo, które o wiele przekracza zwycięstwo militarne.

"Naprzeciw świata panów i niewolników, którzy chcieliby stworzyć szaleńcy, rządzący w Berlinie - my musimy ocalić wolność i godność ludzką."

Mowa Daladier'a skierowana do społeczeństwa francuskiego, wzywa do zgodnej ofiarnej pracy, której ma prawo domagać się żołnierz francuski na froncie.

Mowa ta spotkała się z życzliwym przyjęciem całej prasy. "Excelsior" pisze, że oficjalnych mów jest pewnie za wiele, ale takich apelów, jak obecne przemówienie Daladier'a za mało.
/Prasa francuska z 30 I 40/.

Oświadczenie Prezydenta Raczkiewicza dla dziennika

a n g i e l s k i e g o

Pan Prezydent Raczkiewicz udzielił oświadczenia korespondentowi "Daily Telegraph'u" przy armii polskiej we Francji. "Jeżeli - powiedział Prezydent - wierzymy niezachwianie w nasze zwycięstwo końcowe nad Niemcami i w odbudowę Polski, to nie tylko dlatego, że wiemy, iż walczymy u boku naszych sojuszników Francji i Anglii, największych obecnie potęg moralnych świata, ale także dlatego, że jesteśmy przeświadczeni, iż walczymy w obronie najświętszych ideałów ludzkości.

Duch narodu polskiego pozostaje niezłomny wobec najbardziej tchórzliwych okrucieństw i najbardziej cynicznych prześladowań. A to dlatego, że wierzymy głęboko, iż w tej walce między złem a dobrem siły, chcące opanować świat, ale które się coraz więcej okazują niezdolne do opanowania swoich najniższych instynktów zostaną ostatecznie zniszczone i pozbawione możliwości wznowienia agresji przez zjednoczone siły narodów cywilizowanych."

Prezydent wyraził pewność, że porażka Rzeszy i odbudowa Pol-

S P R A W Y W A Z N E

ski są tylko kwestią czasu.

"Współczujemy całym naszym sercem z naszym narodem przytłoczonym butem despotyzmu niemieckiego i ześrodkowujemy wszystkie nasze wysiłki dla odbudowy Polski, która weźmie udział w ostatecznym tryumfie prawa nad przemocą.

Polska przetrwa swoje trzecie męczeństwo i powstanie silniejsza i mocniejsza niż kiedykolwiek."

W tej formie na pierwszych miejscach liczne dzienniki francuskie przyniosły z Londynu oświadczenie Pana Prezydenta.
/Excelsior, L'Intransigeant, La Croix, Le Journal, Le Petit Journal, Le Figaro 30 I 40./

Paderewski mówi przez radio do Stanów Zjednoczonych

"Herald Tribune" donosi o mowie Paderewskiego, transmitowanej ostatniej nocy do Stanów Zjednoczonych. Mowa była wygłoszona w języku angielskim i polskim. "Herald Tribune" zaznacza, że Paderewski przemówił po raz pierwszy do społeczeństwa Stanów Zjednoczonych od roku 1919.
/Herald Tribune z 30 I 40/.

„Polonia semper fidelis „

Pod powyższym tytułem, "La Croix" zamieszcila artykuł o okrucieństwach polityki eksterminacyjnej Niemców w Polsce zachodniej podkreślając, że nigdy jeszcze historia świata nie notowała takiego barbarzyństwa, jakiego dopuszczała się Niemcy w Polsce zachodniej. Nawet w najbardziej oddalonych wiekach wędrowek dzikich narodów, nie były praktykowane masowe wypędzania ludności, jak ma to miejsce w Poznanskim, na Pomorzu i GSlasku.

Po omowieniu strasznych warunków, w jakich ludność polska wypędzana jest o głódzie i podczas silnego mrozu ze swych odwiecznych siedzib, "La Croix" pisze, że nie ma takiej siły na świecie, która potrafilaby złamać w duszach tych ludzi ich gorącą wiarę. Wierzą oni głęboko w całkowite zwycięstwo aliantów oraz w to, że mocarstwa zachodnie nie odstąpią Niemcom Poznanskiego, Pomorza i GSlaska wiedząc dobrze, że te prowincje stanowią właśnie najbardziej silne bastiony, przeciwko imperializmowi niemieckiemu.

Ludność polska, całkowicie przywiązana do swej wiary katolickiej zanosi modły do Wszechpotężnego, aby jak najprędzej wybiła godzina wyzwolenia.

Mozna więc sobie wyobrazić głębokie i podnoszące wrażenie z jakim dowiedziała się ona o potępieniu przez Ojca Świętego przesładowan narodu polskiego, a w szczególności masowego wypędzania ludności autochtonicznej z Polski zachodniej. Wiadomość o oburzeniu, z jakim Stolica Apostolska potępiła okrucieństwa niemieckie tym bardziej natechnie otucha ludność polską, że wie ona, iż głos Ojca Świętego zawazy decydująco na szali moralnej w momencie, gdy będzie decydował się los narodu polskiego, a zwłaszcza Poznanskiego, Pomorza i GSlaska.

/La Croix z dnia 30 I/

Wyszkw zniszczony doszczetnie

"Pariser Hajnt" przynosi relacje uciekiniera z Wyszkw nad Bugiem. Z relacji tej wynika, że Wyszkw jest zniszczony doszczetnie. Miasteczko było w czasie wojny najpierw ostrzeliwane, później spalone przez oddziały wojsk niemieckich.
/Biul.Pr.Zyd.nr 87/

P O L S K A

Prezydium Rady Naczelnej Światowego Związku Polaków
z Zagranicy u Pana Prezydenta R.P.

Nowowyrbrane Prezydium Rady Naczelnej Światowego Związku Polaków z Zagranicy w osobach p.o. prezesa dr Bronisława Helczynskiego, wiceprezesów plk. Franciszka Arciszewskiego i prof. mec. Zygmunta Nagorskiego zostało przyjęte przez pana prezydenta R.P. Władysława Raczkiewicza, podczas jego ostatniej bytności w Paryżu.

/Kom. Sw.Zw. Pol.Zagr. z 26 I /

Polacy na Lotwie nie przerwali swej pracy

Do Światowego Związku Polaków z Zagranicy nadeszły wiadomości od Polaków na Lotwie. Pamiętne dni wrzesniowe bolesnym echem odbiły się wśród Polaków zarówno w Łatgalii jak i w Rydze i innych skupieniach polskich. Rychło jednak Polacy, otrzaskawszy się z bólu wzięli się do pracy, tym więcej, że trzeba było zająć się zarówno uchodźcami z Polski jak i internowanymi żołnierzami. Ubogie społeczeństwo polskie na Lotwie zebrало na cele opieki ponad 8 000 latów droga zbiórki i organizowanych imprez, koncertów itp. Organ Polaków w Lotwie donosi, że w okresie świat internowani żołnierze otrzymali od organizacji polskich upominki oraz opłatki. Polskie życie organizacyjne postępuje nadal naprzód, aczkolwiek nie w tak wielkim tempie, jak dawniej.

/Kon.Sw.;Zw,Pol.Zagr. z 26 I /

Aresztowania Polaków w Wilnie

Z Wilna donoszą, że przybyło tam wielu urzędników ministerstwa spraw wewnętrznych w celu przeprowadzenia śledztwa w sprawie niedawno wykrytego rzekomego "spisku" polskiego. Narazie władze litewskie zachowują zupełne milczenie co do liczby dokonanych aresztowań i nazwisk.

Rząd litowski polecił przeprowadzenie obław na terytorium Wilna oraz w miastach, gdzie się znajdują polscy uchodźcy. Szczęśliwie studentów Polaków, uczniów uniwersytetów w Warszawie i Krakowie, umieszczono w zamku hr. Narayszki na kolo Szanki.

/Il Messagero z Kowna 22 I /

Niemcy przystąpili do rozbiórki
wielkich zakładów metalowych sp. akc. H. Cegielski
w R z e s z o w i e

Z Rzeszowa doszły wiadomości o masowych aresztowaniach przeprowadzanych przez Niemców w tym mieście. Niemcy przystąpili do rozbiórki fabryki sp. akc. H. Cegielski. Maszyny są wywożone do Niemiec. W Rzeszowie daje się odczuwać brak żywności, szczególnie cukru, po który należy zwracać się do Przeworska.

/Biul.Pr.Zyd.nr 87/

Sprzeczne wiadomości o wojskach niemieckich
w Małopolsce Wschodniej

Pomimo zaprzeczenia naczelnego dowództwa niemieckiego oraz agencji rosyjskiej TASS w sprawie obecności wojsk niemieckich w Małopolsce Wschodniej, prasa francuska w dalszym ciągu zamieszcza informacje z których wynika, że w Małopolsce Wschodniej znajdują się jednak jakies, bliżej jeszcze nieokreślone oddziały wojsk niemieckich.

Dzienniki paryskie powołują się na informacje korespondenta bukaresztenskiego "National Zeitung" w Bazylei, który donosi szereg ciekawych szczegółów, a mianowicie:

1/. do różnych miast Małopolski przybyli żołnierze i funkcjonariusze Gestapo samochodami ciężarowymi. Celem ich jest nadzorowanie transportów Niemców, którzy są przesiedlani z powrotem do Rzeszy.

2/. potwierdza się, że Niemcy zajmują przy pomocy swych sił wojskowych linię kolejową, która przebiega przez terytorium Małopolski Wschodniej od Rumunii ku granicy niemieckiej. Nie jest to jednak główna linia kolejowa przechodząca przez Lwów, lecz droga bardziej drugorzędna przechodząca przez Stanisławów i Drohobycz w kierunku nowej granicy rosyjsko-niemieckiej. Zajęcie tej linii kolejowej przez wojska niemieckie odbyło się na podstawie nowo-zawartej umowy niemiecko-rosyjskiej w sprawie tranzytu przez Małopolskę Wschodnią towarów kierowanych z Rumunii do Niemiec. Powyższa linia kolejowa, aczkolwiek o znaczeniu drugorzędnym, odgrywa obecnie doniosłą rolę, zwłaszcza z uwagi na niemożność korzystania z Dunaju, który od kilku tygodni jest pokryty lodem.

3/. ponadto silne oddziały wojsk niemieckich przybyły do głównych miast Małopolski Wschodniej, a w szczególności do Lwowa, Przemyśla i Stanisławowa. Wojskom tym towarzyszyły tanki. Zdaniem korespondenta "National Zeitung" nie chodzi tutaj o odstąpienie Rzeszy całości lub części terytorium Małopolski Wschodniej, lecz raczej o zaprowadzenie tam porządku, gdy dotychczas panował na tym terytorium ogromny chaos. Nie jest też wykluczone, że wojska niemieckie przybyły tam, aby po prostu zastąpić wojska rosyjskie, które pośpiesznie zostały wysłane na front fiński.

/Le Temps, Paris Soir i inne z dnia 30 I oraz l'Ordre, La Justice i inne z 30 I /

Metodyczne mordowanie Polski

Artykuł Roberta D'Harcourt w "L'Epoque"/patrz nr 102 Sprawozdania/ o metodycznym mordowaniu Polski przez oprawców niemieckich odbił się głośnym echem w prasie francuskiej. Dłuższe wyjatki z tego artykułu zamieścili m.i. L'Intransigeant, La Croix z dnia 30 I 40.

Gnębienie Polaków w Gdansku

W cyklu artykułów pewnego obserwatora neutralnego który miał możność podróżowania ostatnio po Niemczech i obecnie dzieli się swymi spostrzeżeniami i wrażeniami na łamach "Paris Soir", ostatni artykuł poświęcony jest Gdanskowi i Polakom zamieszkałym w Gdansku i w Gdyni.

Autor artykułu usiłował dostać się do Gdyni, ale na to potrzebne jest specjalne zezwolenie, którego mu jednak odmówiono. Z zebranych przez niego informacji wynika, że wszyscy Polacy, którzy z chwilą wybuchu wojny nie opuścili Gdyni, zostali skierowani, do wewnątrz kraju lub wysłani do obozów koncentracyjnych. Niektórzy z nich potrafiliby w ostatnim momencie przedostać się do krajów bałtyckich. Tym niemniej w Gdansku istnieje jeszcze niewielka kolonia polska, która żyje w warunkach niesłychanie niedźnych. Autor artykułu spotkał przypadkowo dwie Polki ubrane pomimo mrozu w letnie, niedźne sukienki w chwili gdy kupowały w małym sklepiku niewielkie ilości żywności.

Wszystkie mienie, zarówno nieruchome jak ruchome Polaków w Gdansku uległo konfiskacie, wskutek czego ci nieliczni Polacy, którzy znajdują się jeszcze w Gdansku są niedźarzami.

Jak oświadczył jeden z członków partii narodowo-niemieckiej, Niemcy mają wyniszczyć wszystkich Polaków. Tym niemniej zdarzają się wypadki protestu, jak przyznał ten przedstawiciel partii narodowo-socjalistycznej niektórzy księża na wsiach wzywali chłopów do uporczywego oporu. Niektórzy z nich byli tak szaleni, że nad swymi drzwiami wywiesili chorągwie polskie. Rzecz oczywista, zostali natychmiast rozstrzelani.

Większość dużych właścicieli ziemskich, którzy nie opuścili majątków przed przybyciem Niemców, zostali bądź wtraceni do więzienia, bądź rozstrzelani.

Paris Soir z 30. I/

Okupacja niemiecka dopuszcza do obrotu pocztowego listy pisane w języku polskim

"Krakauer Zeitung" donosi, że w obrocie pocztowym są dopuszczalne karty pocztowe i niezamknięte listy w języku niemieckim lub polskim, do 250 gramów oraz przekazy pieniężne do 2 tys. zł. Korespondencja w języku żydowskim i hebrajskim jest wzbroniona.

/Biul. Pr. Żyd. Nr 87/

P O L S K A

Akcja Watykanu w sprawie przesladowan w Polsce
a Niemcy

E c h a w s w i e c i e

I

Po raz pierwszy radio niemieckie tłumaczy sie przed opinia panstw zachodnich z okrucienstw dokonywanych przez nich w Polsce. "Rozpowszechnia sie opinie - mowi radio niemieckie - ze zbyt malo wiadomosci oglasza sie o Polsce. Mowi sie, ze wszystkie koscioly sa zamkniete w Polsce i ze ludnosc przesiedlana jest z Polski zachodniej do Polski wschodniej. Nie moze byc mowy o przesiedlaniu ludnosc z tej prostej przyczyny, ze Polska wschodnia jest okupowana przez Sowiety i ze granica jest zamknieta. Nie ma rowniez mowy o przesladowaniach ksiozy. Wystepuje sie przeciwko nim tylko wtedy, gdy stawiaja opor, lub gdy sie znajduje u nich bron."

/Centre d'ecoute - Radio Zeesen z 26 i 27 I /

U w a g a: Podajemy ten glos radia niemieckiego dla stwierdzenia, ze Niemcy nie potrafia znalezc nawet pozorow "wytlumaczenia" swojej akcji w Polsce. Mowie nie jakoby nie bylo wysiedlania Polakow, bo dostep do ziem polskich okupowanych przez Sowiety jest zamkniety - jest jaskrawym dowodem niemieckiego zaklamania. Zdanie o wystepowaniu przeciwko ksiezom jest natomiast potwierdzeniem zbrodniczego postepowania Niemiec.

- - - - -

W audycjach niemieckich i austriackich radia francuskiego od kilku dni stale jest mowa o przesladowaniach ludnosc polskiej przez Niemcow. Niedzielne kazanie radiowe duchownego niemieckiego w radio paryskim poswiecone bylo w calosci tej sprawie.

/Radio francuskie, audycje niemieckie i austriackie z 28 i 29 I/

II

Prasa angielska omawia nadal glos Watykanu w sprawie Polski, podkreslajac to oswiadczenie Watykanu, ze przesladowanie religijne w Polsce jest najstraszliwszym, jakie widzia-no w Europie od tysiac lat.

/C.E. Londyn 27 I /

III

Paryskie wydanie "Herald-Tribune" donosi z Berlina, ze "wladze niemieckie odmawiaja wyjasnien w kwestii ogloszonych przez Ambasade Polska przy Watykanie dowodow okrucienstwa i barbarzynstwa popelnianego na ludnosc polskiej przez agentow Gestapo na terenach okupowanej Polski. Wladze niemieckie przyznaly jednak, ze niektorzy ksieza zostali zabici, poniewaz byli jakoby schwytani z bronia."

/Herald-Tribune 30 I /

P O L S K I

Niemcy na granicy węgierskiej

W uzupełnieniu wiadomości podanej na str. 3 niniejszego sprawozdania cytujemy za "Poslednija Nowosti" następujące dalsze szczegóły tej samej sprawy:

Już w dniu 15 stycznia bolszewicy zaczęli sciągać swoje wojska z węgierskiej granicy. Niektóre oddziały odesłano do Stanisławowa, inne do Tarnowa. Dwa pułki piechoty i brygady artylerii przerzucono na fiński front. 20 I zaczęły przybywać nad węgierską granicę niemieckie oddziały zmotoryzowane i eskadry lotnicze.
/Poslednija Nowosti 30 I /

Ile beda kosztowały reparacje wojenne w stosunku do Polski - pyta ludność niemiecka

"Pariser Tageszeitung" ogłasza szereg listów prywatnych dziennikarza amerykańskiego Williama Bayles'a z Berlina, skierowanych do jego przyjaciół w Ameryce. W jednym z tych listów autor mówi o wrażeniu, jakie wojna polska wywołała w szerokich masach niemieckich i stwierdza, że "zwycięstwo" nie wywarło takiego wrażenia, jak kwestia reparacji, jakie beda musiały Niemcy płacić. "Nie znam nikogo w Berlinie, który by uważał, że powiększenie Rzeszy jest warte tej ceny, którą Niemcy prawdopodobnie beda musieli za to zapłacić."
/Pariser Tageszeitung 30 I /

Złożenie Papieżowi memorialu o przesładowaniach w Polsce

"La Croix" donosi o złożeniu przez ambasadora Polski Papieżowi memorialu o przesładowaniach niemieckich w Polsce, przy czym wymienia bardziej charakterystyczne fakty z tego raportu. Jednocześnie dziennik ten podaje wiadomość o demarście ambasadora niemieckiego wobec stolicy Apostolskiej, aby zaprotestować przeciwko audycjom radiostacji watykańskiej o okrucieństwach niemieckich w Polsce.
/La Croix 30 I /

Niemcy sprzedają fotografie "Führerów" w Warszawie

Oficjalny fotograf trzeciej Rzeszy p. Heinrich Hoffmann utworzył w Warszawie filię dla sprzedaży fotografii Hitlera i innych narodowo-socjalistycznych "Führerów". "Warschauer Ztg" uważa wobec tego za stosowne twierdzenie, że na te fotografie jest dobry popyt.
/BBC, audycja polska 30 I /

Litwini zwalniają z obozów lekarzy polskich

Według prasy litewskiej, władze kowieńskie zwalniają lekarzy internowanych w obozach, którzy służyli w armii polskiej. Chodzi tutaj nie o zawodowych lekarzy wojskowych, lecz o lekarzy, którzy zostali zmobilizowani na czas wojny.
/Pat 29 I /

P O L S K A

Dlaczego Niemcy chcą zniszczyć Polskę ?

W "L'Ordre" p. S. de Givet ogłasza pod powyższym tytułem artykuł, w którym stwierdza na wstępie, że Niemcy chcą zniszczyć Polskę do szczytu, tak, żeby ślad po niej nie pozostał. Dlatego usiłują oni zniszczyć ją moralnie, zabijając jej duszę tak, żeby po destrukcji materialnej nie pozostało nic więcej, o co by się oprócz mogło odrodzenie narodu.

Często mówiono o cierpieniach fizycznych i materialnych, których ofiarami są mieszkańcy nieszczesnych krajów podbitych przez Niemcy. Mniej mówiono o przesładowaniach religijnych, dążących do zniszczenia wiary w tej części Europy, gdzie bez względu na wyznanie ta wiara jest podstawą wszelkiego wykształcenia, podstawą wszelkiej moralności, schronieniem wszelkiej tradycji.

P. Givet przytacza słowa Piusa XII, skierowane 30 IX 39 do pielgrzymów polskich, w których wyraził nadzieję, że życie katolickie będzie mogło toczyć się dalej w Polsce, że Polacy będą mogli nadal służyć Bogu, że nauka religii będzie wolna itd. itd. Ta nadzieja tak umiarkowana została jednak zawiedziona. Każdy dzień przynosił zatrważające nowiny o przesładowaniach w Polsce. Wobec nie spełnienia się jego nadziei wyrażonych przed 5 miesiącami, Papież, mówiąc tydzień temu o okolicach Warszawy stwierdził: "Pozostała tylko jeszcze pustynia tam, gdzie niegdyś rozbrzmiewał śpiew żniwiarzy". Tymczasem podczas tej okrutnej zimy przeszło 70 pct ludności polskiej grozi głód - co jest innym niemieckim środkiem zwalczania tej ludności bez zbytecznego wysiłku.

Ale najbardziej podstępny manewr zdążający do najgłębszego i ostatecznego zniszczenia Polski jest cyniczny zakaz praktyk religijnych. Rozporządzenie władz niemieckich ogranicza czas nabożeństw do 2 godzin tygodniowo. Tysiące kościołów stanowiących dla młodych i starych Polaków drugi dom, tysiące kościołów pełnych modlących się od świtu do zachodu, jest zamkniętych przez sześć i pół dnia w tygodniu uniemożliwiając tak ciężko doświadczonemu narodowi drogę do jego ołtarzy, nadziei i ofiar.

Autor wspomina ostatecznie audycje radia watykańskiego o przesładowaniach Polaków w niemieckiej okupacji, by stwierdzić, że poza stroną duchową i moralną te przesładowania niemieckie mają stały cel o charakterze strategicznym. Gdyby chodziło tylko o rozszerzenie "Lebensraumu" Niemcy zadowoliliby się okupacją kraju i podbiciem jego ludności. Ale Bismarck powiedział, że wolna Polska jest armia francuska nad Wisłą. Wice, jeżeli Polska nawet nie jest wolna, ale dopóki żyje jej duch, to choć nie będzie miała zawsze gotowej armii nad Wisłą, w razie konfliktu w którym w przyszłości zaangażowana będzie Rzeczpospolita, na jej flankach wschodnich wybuchnąby wulkany, zapalony pierwszy wystrzał. To niebezpieczeństwo trzeba wypełnić z korzeniami. Oto nad czym Niemcy pracują materialnie, moralnie i duchowo.

/L'Ordre, p. S. Givet, 30 I/

P O L S K A

Nowe bestialstwa niemieckie w Polsce

Ostatnie informacje zawarte w komunikacie CID o nieprawdopodobnych bestialstwach niemieckich (patrz nr 100 Sprawozdania) odbily sie glosnym echem prawie w całej prasie paryskiej. Dzionniki donoszac o tych nowych faktach okrucienstw niemieckich dokonywanych w Polsce okupowanej potepiaja z oburzeniem nieludzkość postepowania oprawców niemieckich, ktorzy pastwia sie nad bezbronna ludnością, a nawet nad malymi dziećmi.

Powyzszy komunikat C.I.D. zamiescily pod duzymi, wymownymi tytulami:

Le Petit Parisien, Le Journal, Excelsior, L'Epoque, La Victoire, Le Petit Journal, Le Jour-Echo de Paris, L'Oeuvre, Le Populaire z 30 I. Krotka notatke podal Le Matin z 30 I.

Niszczenie zanku krolewskiego w Warszawie

O niszczeniu przez Niemców zanku krolewskiego w Warszawie, o czym donosilismy w nr 101 Sprawozdania, pisza: Le Temps, La Croix z dn 30 I 40

Niemcy germanizuja polskie nazwy miejscowosci

Okupacyjne władze niemieckie przystapily do germanizowania wszystkich nazw nietylko w Poznanski, Pomorzu i Slasku, lecz takze na obszarach b. Krolestwa Kongrésowego, inkorporowanych do Rzeszy. Ostatnio niasto Kolo nad Warta, zostalo przenianowane na "Wartbruecke".

/Pat 29 I/

Kloska glodu w okupacji sowieckiej

Otrzymane w Stokholmie wiadomości stwierdzaja, ze liczny niaston polskin pod okupacja sowiecka zagraza kloska glodu. We Lwowie zmarlo wiele kobiet w czasie, kiedy przez kilka godzin wystawaly w ogonkach przed skladami i piekarnianami.

/Pat 29 I/

Aresztowania w okupacji sowieckiej

Władze bolszewickie przeprowadzaja nasowo aresztowania codziennie ludności polskiej. /Pat 29 I/

B.nin. Beck stwierdza, ze nie posiada
zadnych dokumentow państwowych

B.nin. spraw zagranicznych Beck zaprzeczyl kategorycznie pogloskon, jakie pojawily sie w prasie zagranicznej o rzekomych zniknieciu z jego mieszkania waznych dokumentow. p. Beck oswiadczył, ze nie posiada zadnych aktow ani dokumentow państwowych. /Pat 29 I/

P R Z E G L A D O G O L N Y

Prasa amerykańska

Rezultaty propagandy niemieckiej w Ameryce

Londyński korespondent "Herald Tribune" Frank Kelley, podaje szczegóły niemieckiej organizacji trudniącej się dostawą pieniędzy i artykułów spożywczych za pośrednictwem poczty amerykańskiej.

Od czasu wybuchu wojny niemieckie instytucje finansowe, przemysłowe i handlowe ogłaszały we wszystkich dziennikach niemieckich w Stanach Zjednoczonych wezwania do zakupywania paczek żywnościowych w Holandii dla Niemiec i do nabycia marek niemieckich "podarunkowych" w cenie 6 marek za dolara. Ponieważ w akcję tę wmieszane są wielkie przedsiębiorstwa niemieckie jak North German Lloyd i Hamburg America Line, reprezentujące interesy rządowe hitlerowskie, więc władze brytyjskie wskazują na rozrost tej kampanii we wszystkich Stanach Ameryki i oświadczają, że źródłem tej propagandy pseudo dobroczynnej, jest rząd nacjonal-socjalistyczny, który w ten sposób stara się uzyskać zagraniczne dewizy i kontrabandowy import żywnościowy.

Rozmiary tej kontrabandy zmuszają władze angielskie do rewidowania poczty amerykańskiej.
/Herald Tribune 28 I 40/.

Prasa niemiecka

"Los Niemiec decyduje się obecnie na setki lat"

Szef prasowy rządu Rzeszy dr Dietrich złożył powyższą deklarację wobec redaktorów czasopism niemieckich, zwołanych na konferencję do Berlina.

"Jeżeli walkę wygramy - mówił dalej - kultura niemiecka uzyska dopiero całkowity teren działań." Dr Dietrich wezwał czasopisma do budzenia wiary: "Wiara góry przenosi - ale wola porusza światem" - a przez to również i woli narodu niemieckiego do zwycięstwa.

Mówca stwierdził, że w Rzeszy wychodzi obecnie regularnie 7.000 czasopism o ogólnym nakładzie 320 milionów egzemplarzy.
/Essener Nationalzeitung z 25 I 40/.

Prasa niemiecka

Fryderyk Wielki wzorem dla dzisiejszej armii
niemieckiej

Brauchitsch o sposobach prowadzenia wojny

Naczelnym dowodzcą armii niemieckiej gen. von Brauchitsch zamiescil w "Völkischer Beobachter" z okazji rocznicy smierci Fryderyka W. artykul, w którym pisze m.i.:

Jezeli chodzi o wojenne osiagniecia Fryderyka W. to trzeba podkreslic nastepujace rzeczy:

1. Budowa organizacyjna, która cechuje prostota, jasna konstrukcja i spójność. To odnosi się zarówno do armii jak i do państwa. Fryderyk panował nad państwem i jego siłami w czasie pokoju i wojny. Jego wojny trzeba nazwać lokalnymi. Jezeli szuka się wytłumaczenia dla sukcesów ówczesnych Prus, to trzeba osobę Fryderyka wysunąć na pierwsze miejsce. W tych Prusach każdy był żołnierzem. Każdy uznawał autorytet, chętnie składał ofiary, niewzruszenie wierzył.

Ta zewnętrzna i wewnętrzna organizacja Prus umożliwia przetrzymanie wojny i zwycięstwo.

2. Kierownictwo operacyjne opierało się pozornie na prostych zasadach. Król szukał bitwy i nie bał się jej nawet, gdy przeciwnik był ilościowo silniejszy. Wybierał atak i wykorzystywał znajomość terenu, siłę i słabość przeciwnika a zwłaszcza wrogich dowódców.

Podkreślić trzeba zwłaszcza 4 momenty działań operacyjnych: szybkość ruchów, zaskoczenie, zebranie gros sił w decydującym miejscu i uderzenie na flanki i na tyły.

Sztuka wojenna króla stała się własnością duchową kierownictwa niemieckiego. Ukazała się ona w nowej formie we wrześniu 1939 r. Musi ona decydować i będzie decydowała o dalszej wojnie. Zapewnia nam ten sposób prowadzenia wojny zwycięstwo.

3. Ukształtowanie wewnętrzne armii. Słusznie mówi się o duchu fryderycjańskim, który ożywił oficera, podoficera i prostego żołnierza. Duch ten umożliwiał zwycięstwo liczebnie słabszym.

Kto jest nacjonalista, ten przyznaje się do fryderycjańskiego ideału żołnierza.

/Völkischer Beobachter z 24 I /

Prasa niemiecka

Mobilizacja pisarzy niemieckich

Do zebranych w Berlinie 22 I pisarzy i poetów niemieckich Goebbels powiedział:

"Walka o ostateczne wyniesienie Niemiec jako wielkiego mocarstwa wymaga nie tylko wszystkich sił wojskowych i gospodarczych ale także mobilizacji sił duchowych narodu."

Apel ten spotkał się jakoby z wielkim zrozumieniem u zebranych.

"Voelkischer Beobachter" wzywa pisarzy, żeby się uczyli z reportaży filmowych i radiowych, przy pisaniu o "wielkich wydarzeniach w historii Niemiec."

/Voelkischer Beobachter z 24 I 1940/

Hitler stawia swej armii Fryderyka II za wzór

Prasa niemiecka ogłasza oficjalny komunikat o apelu 7.000 aspirantów oficerskich w berlińskim "Sportpalast". W apelu brali również udział junkrzy z oddziałów specjalnych S.S. Do zebranych wygłosił przemówienie Hitler. Prasa nie podaje tekstu mowy, zaznacza jedynie, że "Führer" postawił Fryderyka II i jego wojsko jako wzór dla żołnierzy dzisiejszej armii.

/Essener Nationalzeitung z 25 I 40/.

Prasa francuska

Inicjatywa operacyj wojennych

Na marginesie mowy Churchilla "Le Temps" omawia kwestję inicjatywy wojennej, dając za przykład Polskę, gdzie przewaga techniczna pozwoliła Niemcom utrzymać podjętą przez nich inicjatywę. Szybkość samolotów i potęga ich siły burzącej pozwala zaskoczyć nieprzyjaciela. Niespodziewany napad Niemiec na Polskę 1 września wykazał całą doniosłość skutków inicjatywy w stosunku do przeciwnika słabszego. Napadającemu udało się bardzo szybko unieszkodliwić polskie lotnictwo i zapewnić sobie panowanie w powietrzu. Niemcy, posługując się również lotnictwem, przeszkadzali dowozowi rezerw, niszcząc koleje i atakując maszerujące oddziały.

Na froncie zachodnim przedsięwzięto kroki dla uniemożliwienia podobnych prób. Nie mniej efektywności tego powietrznego ataku nie da się całkowicie zapobiec. Co się zaś tyczy niszczenia przez nieprzyjaciela lotnictwa, kolei i obstrzału z samolotów, to takie ataki nie są groźne, gdy się posiada dobrze umocnione pozycje. Przeciwnie kontratak znacznych oddziałów pancernych ma wszelkie widoki powodzenia.

/Le Temps z 29 I 40/.

Prasa francuska

Należy odpłacać za zbrodnię represjami

W artykule p.t. "Zamachy popełnione w Polsce i Finlandii" p. Henry Bordeaux przypomina zbrodnie dokonane przez Niemców podczas wielkiej wojny /1914 - 1918/ i stwierdza, że alianci popełnili wielki błąd, nie karząc surowo tych zbrodni i szarżbionych nimi sprawców. Dziś znowu światem wstrząsa zgroza niemieckich zamachów, popełnianych w Polsce na bezrobotnych dzieciach i kobietach... "Jedynym istniejącym sposobem reakcji: represje. Ponieważ represje są jedynym środkiem prawdziwej ochrony naszych własnych domostw - pisze p. Bordeaux - jedynym środkiem, mogącym powstrzymać wroga od masakr. Oto co należy niezwłocznie zrobić, jeżeli wróg bombardować będzie nasze otwarte miasta z powietrza". Represje są koniecznym zastosowaniem prawa obrony, a jeżeli szefowie odpowiedzialni są za czyny zbiorowe, poszczególny żołnierz, który rabuje, kradnie, podpala, gwałci i dobija rannych jest zbrodniarzem, którego również osiągnąć musi kara.

/Le Jour, Henri Bordeaux z 30 I 40/.

Walka o naftę

Wzmocniony nacisk Niemiec na Rumunię nasuwa dwa pytania: czy niemieckie pogroźki są blufem, czy też Niemcy istotnie mają zamiar stworzyć nowy front na południowym wschodzie? I w jakim stopniu Rumunia skłonna jest zadośćuczynić żądaniom Niemiec?

Jak ułożyli się Niemcy ze Z.S.R.R. co do kopalni małopolskich, nie jest jeszcze dostatecznie wyjaśnione. Ważniejszą jest dla Niemców kwestia nafty rumuńskiej. Z.S.R.R. oddał Niemcom do dyspozycji linię kolei Przemyśl - Lwów - Czerniowce, ułatwiając w ten sposób rozwiązanie kwestji przewozu. Lecz przede wszystkim trzeba mieć samą naftę.

Rumuńska produkcja nafty znacznie się zmniejszyła w porównaniu z 1937 r., nadto kopalnie rumuńskie znajdują się przeważnie w ręku kapitału angielskiego i francuskiego.

W każdym bądź razie w Berlinie nie kryją się z tym, że nafta jest Niemcom bardzo potrzebna i że dla jej zdobycia oni się przed niczym nie zatrzymają. Powiedzenie Churchilla o karmieniu przez niektóre państwa neutralne krokodyla odnosi się do kwestji nafty bardziej, niż do jakiegokolwiek innej.
/Poslednija Nowosti z 30 I 40/.

Wiadomości różne

Zamiary sowieckie wobec Finlandii: przesiedlenie ludności

Z Sztokholmu donoszą, że koła oficjalne tallińskie, utrzymujące bliski kontakt z miarodajnymi kołami politycznymi Moskwy, oświadczają obecnie, że w wypadku zwycięstwa sowieckiego, Finlandia będzie skolonizowana przez bolszewików.

Zarówno Stalin jak i Mołotow zmienili pierwotny plan doprowadzenia do bolszewizacji Finlandii z rządem w Helsinkach. Zadecydowali obecnie, że po okupacji Finlandii, ludność deportowana będzie do różnych okolic Rosji, tak, jak uczyniono już kilka lat temu z ludnością fińską w pogranicznych okręgach rosyjskich. Finów, których władze sowieckie uważać będą za najbardziej niebezpiecznych ześle się na Sybir, podczas gdy reszta ludności rozdzielona będzie w małych grupach po innych częściach Sowietów.

/P.A.T. z 29 I 40/.

Czy Włochy proponują nowy pakt antykominternowski?

Dziennik "Asahi" ogłasza depezę z Budapesztu donoszącą, że w czasie doniosłej rozmowy, jaką odbył hr. Ciano z ambasadorem japońskim w Rzymie p. Amari przed otwarciem konferencji ambasadorów japońskich - włoski minister spraw zagranicznych zaproponował utworzenie nowego bloku antykominternowskiego z wykluczeniem Niemiec.

/P.A.T. Tokio z 29 I 40/.